

ONAR, Halo Ziemia!?!? (prod. NNFoF)

Szczerze?

???

Smażą się w piekle,
Klepią się po plecach
Dogrywiają sobie zwrotki, żeby mieć wyświetlenia
Ziemia - to nie wspólna scena
Żyjesz z każdym dobrze - kłamiesz
Tak się nie da,
Wytwórnice wydają ??? , kolegów, kolegów
Żeby w dystrybucji wepchnąć chociaż 1000 deków
Wydawać cokolwiek żeby mieć katalog
I ruchają tak słuchaczy, jak sobie analog
A gwiazdy już nie piszą, tylko ?szyją? kombinezony dla pajaców
Którzy pomylili rap z religią
To przykry widok, chociaż nie jestem mesjaszem
To każde gówno ze sceny traktuję jak własne
Błysk w ich oczach, jak gadają o hajsie
To praca, ale nad sobą, nie na etacie

Płyty i koncerty, płyty i koncerty

To nie, to nie tylko pieniądze

Nie ważny jest szmal

I nie mów, że ja błędzę

Nie sądzę!

Kasa, kasa ? tylko się nie udław

Powiedz, kiedy potraktowałem to jak biznes?

To pasja, zajawa, kto ceni czyni mistrzem

To prawdziwy rap, to chyba oczywiste

Szczerze?

Żyjemy w 38 milionowym kraju

A ze złotą płytą raper drży, że prawie dotknęli raj

Też bym chciał, więc chyba wydam podwójną

Wolę złoto na kobiecie, niż na ścianie próżność

Potem myślą, że mogą głośno miałczeć

Użalają się później, bo dostali w ryj raz rapem

Ja znam chude lata

Kolosalne zbierałem pogrózki jak filatelista znaczki

Twój ulubiony raper na kur* do m nie problem

Kiedyś myślałem o tym, teraz z tego wyrosłem

Moda na one shoty jak przyszła, tak odejdzie

Tylko normalnych klipów nie zabijaj tym patentem

Chyba, że ciężko przedziesz, to jedyna droga

Hajs od sponsorów w kieszeń, gówno trzeba promować

Moje wszystkie są szczerze niż szczerze

Podpisują się pod tym i walczą z tym systemem

Płyty i koncerty, płyty i koncerty

To nie, to nie tylko pieniądze

Nie ważny jest szmal

I nie mów, że ja błędzę

Nie sądzę!

Kasa, kasa ? tylko się nie udław

Powiedz, kiedy potraktowałem to jak biznes?

To pasja, zajawa, kto ceni czyni mistrzem

To prawdziwy rap, to chyba oczywiste